Sygn. akt I ACa 525/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.)
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt II C 615/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 525/13

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2008r. do dnia zapłaty, zasądzenia kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania podała, że strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 170.000 zł. Powódka dokonała przelewu kwoty 60.000 dolarów, która to kwota została pobrana przez pozwanego i pomimo upływu terminu zapłaty pozwany jej nie zwrócił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 31 października 2011r. uwzględniono żądanie.

Nakaz zapłaty zaskarżył sprzeciwem pozwany. Wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów postępowania. Zaprzeczył, aby otrzymał od powódki zasądzoną kwotę tytułem pożyczki. Potwierdził fakt pobrania wraz z żoną uprzednio przelanej na rachunek bankowy kwoty przez powódkę. Środki te miały być przeznaczone na zapłatę zadatku na zakup nieruchomości, której współwłaścicielem w 1/3 części miała być powódka. Kwota 60.000 dolarów stanowiła cenę, za którą powódka nabyła swój udział w nieruchomości. Pozwany podnosił, że nie otrzymał od powódki kwoty wynikającej z umowy pożyczki. Z ostrożności wskazał, że na dzień pobrania z rachunku kwoty 60.000 dolarów kwota ta stanowiła według kursu NBP równowartość 158.706 zł.

Wobec skutecznie wniesionego sprzeciwu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym utracił moc, a sprawa została skierowana do rozpoznania na rozprawie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 170.000 zł z odsetkami od 1 października 2008 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 12.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł wyrok na ustaleniach:

Pozwany jest zięciem powódki i pozwany wraz z żoną D. zamierzali kupić nieruchomość. Chcąc pozyskać środki finansowe na cenę nabycia nieruchomości pozwany zgłosił w czerwcu i lipcu 2007r. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) do biur pośredniczących w obrocie nieruchomościami celem sprzedaży.

28 września 2007r. powódka jako pożyczkodawca i pozwany jako pożyczkobiorca zawarli umowę pożyczki kwoty 170.000 zł. Pomimo zapisu w umowie, że przedmiot umowy został przekazany, w dniu zawarcia umowy, do przekazania nie doszło w dniu 28 września 2007 r. Pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty do dnia 30 września 2008r. i do ustanowienia zabezpieczenia w postaci lokalu mieszkalnego położnego w S. przy ul. (...).

11 października 2007r. powódka dokonała przelewu na rachunek bankowy pozwanego i jego żony o numerze (...) w (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w K. kwoty 60.000 dolarów. Tak przekazana kwota stanowiła przedmiot umowy pożyczki z dnia 28 września 2007r.

17 października 2007r. pozwany wypłacił z w/w rachunku bankowego kwotę 60.000 dolarów.

W dniu wypłaty przez pozwanego kwoty 60.000 dolarów kurs kupna dolara według NBP kształtował się na poziomie 2,5927zł (dowód: tabela kursów waluty k. 26).

17 października 2007r. przed notariuszem pomiędzy sprzedającymi a pozwanym i jego małżonką – świadkiem D. B., działającą imieniem własnym i w imieniu powódki jako kupującymi doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Pozwany i jego żona, działająca w imieniu własnym i w oparciu o udzielone pełnomocnictwo także w imieniu powódki oświadczyli, że zobowiązują się kupić za cenę 410.000zł przedmiotową nieruchomość na współwłasność: powódki w 1/3 części oraz pozwanego i jego żony w 2/3 częściach na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej. Sprzedający potwierdzili, że część zadatku w kwocie 5.000 zł została im zapłacona przed podpisaniem umowy i pokwitowali odbiór reszty zadatku w wysokości 170.000 zł. Reszta ceny w kwocie 85.000zł miała być przelana na wskazany przez sprzedających rachunek w dniu zawarcia umowy do godz. $10.^{00}$, natomiast 150.000 zł w terminie do dnia 10 grudnia 2007r. z kredytu, o który starali się pozwany i jego małżonka.

29 listopada 2007r. żona pozwanego wypłaciła z książeczki systematycznego oszczędzania kwotę 85.015 zł i kwota 85.000 zł na poczet ceny nabycia została przekazana sprzedającym zgodnie z umową.

11 grudnia 2007r. pozwany zgłosił w Urzędzie Miasta S. sprzedaż samochodu osobowego marki (...) o nr ej. (...).

21 lipca 2008r. żona pozwanego podpisała oświadczenie, z treści którego wynika, że pożyczyła od pozwanego kwotę 20.000 zł, którą zobowiązała się zwrócić do 30 września 2008r.

4 grudnia 2008r. pozwany i jego żona jako wynajmujący zawarli z najemcami umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Strony umowy najmu ustaliły czynsz najmu na kwotę 1.300 zł.

1 czerwca 2009r. pozwany sprzedał odrębną własność garażu numer (...), położonego w S. w rejonie ulicy (...).

Pismem z 5 października 2011r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwoty 170.000 zł w terminie do dnia 10 października 2011r.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w którym powódka podnosiła okoliczności i powody zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki, wysokość kwoty pożyczki. Zeznania te w pełni korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania powódki znalazły potwierdzenie w zawartej w formie pisemnej umowie pożyczki, dowodzie przelewu w/w kwoty na rachunek bankowy pozwanego i żony pozwanego, dowodzie wypłaty w/w kwoty z rachunku bankowego w dniu zawierania przedwstępnej umowy sprzedaży. To pozwany pobrał kwotę 60.000 dolarów z rachunku bankowego.

Pozwany zaprzeczając, aby kwota 170.000 zł przekazana jako zadatek nie pochodziła z wymiany kwoty 60.000 dolarów, w żaden sposób nie wykazał skąd pochodziła kwota 170.000 zł, przeznaczona na zadatek w dniu zawierania umowy przedwstępnej. Nie wskazał źródła pochodzenia tej kwoty. Nie zaoferował żadnego dowodu w tym zakresie. Żona pozwanego potwierdziła fakt przelewów dokonywanych przez powódkę na poczet kosztów remontu zakupionego budynku mieszkalnego.

Także mąż powódki potwierdził fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki i okoliczność związaną z przekazaniem kwoty 60.000 dolarów przez powódkę pozwanemu. Świadek zeznał, że kwota ta nie stanowiła należności z tytułu udziału powódki w nieruchomości.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że „umowa została podpisana na wyrost". Ne wyjaśnił przyczyn z jakich podpisał przedmiotową umowę. Nie złożył oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych tak zawartej umowy pożyczki, nie wypowiedział tej umowy w sytuacji kiedy – jak twierdzi – przedmiot umowy nie został mu wydany. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Jak wynika z dowodu wypłaty– to pozwany wypłacił z rachunku uprzednio przekazaną przez powódkę kwotę 60.000 zł, aby następnie – po wymianie w kantorze - przekazać ją w czasie umowy przedwstępnej jako część zadatku. W ocenie Sądu pozwany nie mógł przedłożyć dowodu na inne źródło pochodzenia tej kwoty, gdyż kwota ta pochodziła z sumy przekazanej na poczet należności z umowy pożyczki i przez powódkę i została wymieniona na walutę polską w kantorze po uprzednim ustalonym kursie. Zbieżność dat w zakresie zawarcia umowy pożyczki przelewu kwoty 60.000 dolarów przez powódkę na rachunek pozwanego i jego żony oraz daty wypłaty tej kwoty i przekazania kwoty 170.000 zł na poczet zadatku nie budzi żadnych wątpliwości, a jednoznacznie wskazuje, że zeznania pozwanego w tym zakresie nie są prawdziwe. Brak jest podstaw do uznania zeznań pozwanego za zgodne z prawdą w zakresie w jakim pozwany oświadczył, że nic nie wie o sprzedaży dolarów. Trudno sobie wyobrazić taką sytuację, aby pozwany pobrał pieniądze z konta w kwocie 60.000 dolarów, a następnie nie uczestniczył w ich wymianie w kantorze, zwłaszcza że wymiana ta dotyczyła tak dużej kwoty. Z powyższych względów odmówił Sąd wiary zeznaniom pozwanego, które pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a pozwany w żaden sposób nie odniósł się do faktu podpisania umowy pożyczki oraz nie wskazał innego źródła pochodzenia kwoty 170.000 zł.

Również twierdzenia pozwanego, że kwota 170.000 zł to cena udziału powódki w nieruchomości nie są wiarygodne. Cena nabycia nieruchomości wynosiła 410.000zł, a co za tym idzie wartość udziału powódki stanowiącego 1/3 części – wynosiła odpowiednio 136.667zł. Trudno założyć sytuację, że powódka mając świadomość konieczności remontu nieruchomości i kosztów z tym związanych przekazałby na rachunek bankowy pozwanego i jego żony kwotę wyższą niż wynikająca z wartości jej udziału. Powódka przekazywała pieniądze na rachunek swojego męża – świadka M. W.,

a co za tym idzie brak jest podstaw do przyjęcia że tym razem nie mogła przekazać środków finansowych na rachunek swojego męża. Dodatkowo żona pozwanego stanowczo zeznała, że jej ojciec przelewał kwoty uzyskane od powódki na konto w (...) oraz że konto w (...) Banku (...) zostało założone wyłącznie dla wpływu kwoty pożyczki.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Powódka jako podstawę zgłoszonego roszczenia wskazywała umowę pożyczki, w związku z tym okoliczności dotyczące nakładów (koszty remontów) powódki na nieruchomość, stanowiącą współwłasność powódki oraz pozwanego i jego małżonki i sposobu rozliczenia (zaliczenia) tych nakładów nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, przedmiotem której była kwota 170.000 zł. Przedmiot umowy został bowiem wskazany przez strony w umowie, przedmiot został określony w polskiej walucie. Okoliczność, że powódka przekazała kwotę w walucie obcej (dolar amerykański) nie ma znaczenia, skoro pozwany tak przekazaną kwotę zamienił na walutę polską i uzyskał ostatecznie, w ten sposób przedmiot umowy. Nie ma także znaczenia okoliczność, którą pozwany podnosił z ostrożności procesowej w sprzeciwie, w zakresie dotyczącym kursu dolara amerykańskiego. Wymiana przekazanej przez powódkę kwoty 60.000 dolarów nie odbyła się w banku centralnym (NBP) po kursie kupna określonym przez ten bank, ale w kantorze, gdzie kurs został wynegocjowany. Brak jest podstaw do uznania, że pozwany otrzymał tytułem przedmiotu umowy pożyczki kwotę niższą niż określona w umowie, skoro dowody zgromadzone w sprawie potwierdziły fakt wymiany kwoty 60.000 dolarów na kwotę 170.000 zł, a pozwany nie wykazał w toku procesu innej okoliczności.

Powódka wykazała w sposób bezsprzeczny, że przekazała pozwanemu przedmiot umowy, to pozwany dokonał wypłaty kwoty 60.000 dolarów, która to kwota została uprzednio przekazana przez powódkę na rachunek pozwanego i jego żony.

Również żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od 1 października 2008r. znajduje uzasadnienie w regulacji art. 481 § 1 kc. Podnieść należy, że strony ustaliły termin zwrotu przedmiotu umowy pożyczki na 30 września 2008r., a co za tym idzie pozwany jako dłużnik z dniem 1 października 2008r. pozostaje w opóźnieniu w płatności. Powódka jako wierzyciel ma uprawnienie do żądania odsetek, chociażby nie poniosła szkody i chociażby opóźnienie w płatności było następstwem okoliczności, za które pozwany jako dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Wobec powyższego – na mocy art. 720 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 kc Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na normie art. 98 § 1 kpc.

Wyrok zaskarżył apelacją pozwany, który zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i domaga się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i wyczerpujące, a jako takie Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za swe własne.

Powód słuchany w trybie art. 304 kpc zeznał, że wraz z żoną swój zamiar nabycia domu mieli zrealizować poprzez zaciągnięcie pożyczki w banku, poprzez pożyczkę u powódki oraz wspólne z żoną oszczędności, a nadto z oszczędności żony, które oszacował pozwany na kwotę 220 – 230 tysięcy złotych. Nabycie domu za kwotę 410.000 zł odbyło się za

pieniądze treściwej, pożyczkę bankową i oszczędności żony. Zeznał także, że nie wnikał w sprawy finansowe swojej żony. Remont domu wyniósł 250.000 zł. Większość nakładów na remont związana była z podniesieniem budynku, dla uzyskania piętra dla teściowej. Remont po zakupie trwał 7 – 8 miesięcy.

Pozwany nie zaprzeczył, że zawarł umowę pożyczki z powódką, po pewnym spotkaniu towarzyskim, na którym powódka odwodziła go od wzięcia kredytu bankowego i oferowała mu pożyczenie pieniędzy i zabezpieczenie jej mieszkaniem własnościowym pozwanego.

Pozwany zaprzeczył by dostał pieniądze od teściowej i by doszło do sprzedaży dolarów (k. 167). Nie zaprzeczył natomiast, że na specjalnie w celu wpłat od powódki, założone zostało konto, z którego finansowane były wydatki na dom.

Istotnie w przesłuchaniu stron pozwany nie wyraził zaprzeczenia, że 170.000 zł nie pochodziła od powódki, jednakże co należy wskazać jeszcze raz potwierdził pobranie 60.000 dolarów, a podał że nic nie wie o ich wymianie. Zatem wniosek Sądu o zaprzeczeniu pochodzenia 170.000 zł wpłaconych kontrahentom w dniu umowy przedwstępnej i braku wskazania ich pochodzenia znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozwanego.

Nie może stanowić zasadnego argumentu, jakoby rozumowaniu Sądu można odmówić logiki.

Apelacja jest polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Bezsporne jest, że pozwany nie wskazał jakimi oszczędnościami wspólnymi małżonkowie dysponowali przystępując do planów nabycia domu. Odwoływanie się pozwanego do oszczędności żony nie zostało poparte wiarygodnymi dowodami. Fakt zamiaru sprzedaży własnego mieszkania przez pozwanego, podjęcie starań o kredyt bankowy oraz zawarcie umowy pożyczki wskazują na brak wolnych środków na kontach małżonków. Nie wyjaśnił pozwany w logiczny sposób innej potrzeby zawarcia umowy niż brak pieniędzy na zakup i dalszą inwestycję.

Pozwany przyznał, że życzeniem powódki było nadbudowanie piętra dla osobistych potrzeb powódki i nieskrępowanego użytkowania reszty domu przez pozwanego i jego rodzinę. W dacie umowy przedwstępnej i przenoszącej własność ta część inwestycji nie był realizowania, była planowana w ramach remontu i zrealizowana później nakładem około 250.000 zł, pokrytym z wpłat powódki. Argument apelacji, że 170.000 zł było ekwiwalentem za udział powódki w nieruchomości w świetle zarówno logiki zdarzeń i wyliczeń wartości udziałów uznać należy za podniesiony wyłącznie jako polemiczny, bez podstawy w zasadach rozumowania. Powódka posiadająca udział w 1/3, w nieruchomości o wartości około 660.000 zł (przy bezspornym założeniu przy kupnie, że do jej dyspozycji będzie dopiero nadbudowane w przyszłości piętro) poniosła wkład finansowy (170.000 + 250.000) w kwocie około 400.000 zł, a pozwany z żoną dysponujący 2/3 udziału łącznie 260.000 zł. W tych okolicznościach w pełni prawidłowy jest wniosek Sądu Okręgowego, że do nabycia nieruchomości doszło z pieniędzy pochodzących w pożyczki udzielonej przez powódkę, kredytu bankowego pozwanego i jego żony oraz gotówki wpłaconej przez powódkę w wysokości 85.000 zł.

Kwota 170.000 zł w dniu umowy przedwstępnej, co nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego wypłacona została ze środków uzyskanych przez pozwanego z pożyczki, a nie sumy wpłaconej przez powódkę na poczet zadatku. Fakt, że przelew nie został oznaczony jako równowartość pożyczki, w świetle treści umowy między stronami, sytuacji materialnej pozwanego w czasie realizacji umów przedwstępnej i przenoszącej własność, czasokresu umowy pożyczki i przelewu kwoty, nie ma znaczenia przesadzającego o związku tej kwoty z umową. Te bowiem wyżej wskazane okoliczności w swej wymowie jednoznacznie wskazują, że pozwany skorzystał ze wsparcia finansowego w formie pożyczki od powódki. O tym, że ten rodzaj umów był przez pozwanego praktykowany w stosunkach rodzinnych świadczy umowa pożyczki pomiędzy nim, a jego żoną w kwocie 20.000 zł, przeznaczonej na remont domu. Nie zasługuje więc na uwzględnienie próba bagatelizowania faktu umowy pożyczki i argument, że pozwany jak to zeznał „zawarł umowę na wyrost" bez uzyskania umówionej sumy na własny cel, jakim było przystąpienie do umowy przedwstępnej. Brak jest podstaw do traktowania sumy pożyczki jako wpłaty na poczet zadatku i remontu, jako celu własnego powódki.

Wzajemne regulacje między powódką a pozwanym, co do zakresu ponoszonego wkładu, poprzedzające umowy nabycia i pożyczek, gdzie powódka w części poniosła wpłatę na poczet zakupu (85.000 zł), a w pozostałym zakresie na remont (około 250.000 zł) zostały przez powódkę dotrzymane, nawet z przekroczeniem wartości jej udziału. Stąd twierdzenie, że także 170.000 zł to jej osobisty nakład nie może odnieść skutku.

Powyższe nie uzasadnia także wniosku skarżącego o darmowym nabyciu przez powódkę udziału w nieruchomości.

Zapisy z umów notarialnych, zrealizowane zostały w sposób uzgodniony przez strony, uwzględniający sfinansowanie zadatku przez pozwanego i późniejsze rozlicznie udziałów poprzez nakłady powódki.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji. Zarzuty apelacji jako bezzasadne nie mogły odnieść skutku.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.